

Agencja TASS podaje: W wielkim pałacu kremlowskim w Moskwie rozpoczęła się 25 bm. sesja Rady Najwyższej RFSRR.

Gośćmi oklaskami powitali deputowani i liczni goście — G. M. Malenkowa, W. M. Molotowa, N. S. Chruszczowa, K. J. Woroszyłowa, N. A. Bulganina, L. M. Kaganowicz, A. J. Mikołajowa, N. Z. Saburowa, M. G. Pierwuchina, M. A. Susłowa, P. K. Ponomarenko, P. N. Pospielowa i N. N. Szatalina.

Sesja zgalił przewodniczący Rady Najwyższej RFSRR L. Solowiew.

Po zatwierdzeniu sprawozdania komisji mandatowej uczestnicy sesji uchwalili porządek dzienny, obejmujący referat o budżecie państwowym Federacji Rosyjskiej na rok 1953 i o wykonaniu budżetu państwowego w roku budżetowym 1951/52 oraz zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej RFSRR.

Referat o budżecie państwowym Federacji Rosyjskiej na rok 1953 i o wykonaniu budżetu państwowego w roku budżetowym 1951/52 wygłosił minister finansów RFSRR — I. Fiediejew. Wskazał on, iż ludzie radzieccy z głębokim i znanym powitali ustawy o budżecie państwowym ZSRR na rok 1953 oraz o podatku rolnym, uchwalone przez sesję Rady Najwyższej ZSRR.

Koreferat o wykonaniu państwowego budżetu Federacji Rosyjskiej na rok 1951/52 wygłosił przewodniczący komisji budżetowej, deputowany S. A. Janasjew.

WIEŚ KRAKOWSKA

Od Tarnowa biegnie droga...

...a wzdłuż drogi leżą miasta Brzesko, Bochnia, Kraków, Chrzanów, ciągną się wioski, przysiółki i osiedla. Zniknęły sterty z pól. Rolnicy nie zbierają — odstawiają je na punkty skupu. Niełatwo bywa z tymi odstawami. Skup zboża — to przecie wielki front walki klasowej. Walki uczynnych pracujących chłopów z machinacjami kulaństwa, walki całej naszej partii o wzrost świadomości rolników, o wzrost poczucia solidarności chłopstwa z klasą robotniczą w budowie wielkiej przyszłości, to front walki z nacjonalistami biurokratyzmu i niedbalstwami niektórych pracowników Gminnych Spółdzielni czy rad narodowych.

Od zwycięstwa tego frontu — zależy uziemienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, uziemienie potężnego Frontu Narodowego w walce o budowanie socjalizmu, w walce o utrwalenie pokoju.

TAM, GDZIE STARE BASZTY STRZEGA BRZEGÓW DUNAJCA

w Zakładzie skupu zboża przebiega ospale. Dopiero 14 proc. rocznego planu wykonała gmina. Gremyada najbardziej — Gwoździec, Dzierżanin, Jaworsko — odstawiały zboże zbiorowo z nadwyżkami. Natomiast gromady, jak np. Pałecznica, Słona, Wesolów — pozostają w tyle. Towarzysze z KG Zakliczyn — musicie zająć się bardziej serdecznie mieszkańcami tych wiosek i obudzić w nich żar patriotyzmu, chęć czynnego uczestniczenia w budowie Szesciolki.

Brawo chłopcy z Tworkowej — przez to, że wielu z Was przedterminowo wypełniło swój obowiązek wobec Waszych synów inżynierów, majstrów, murarzy i górników, pokazaliście jak bardzo na sercu leży nam rozwój naszej ludowej Ojczyzny! To o Was mowa towarzysze — Konstanty KORNAS, Eugenio WITKOWSKA, Józef TEKIELA, Feliks TUREK, Karol SROKA. To o Was mowa, towarzysze Kunegundo ROSZKOWICZ! — Dzielnieście się spisali sprzedając państwu 30 proc. zboża ponad wyznaczony plan.

Podobnie jak Wy postąpili małorolnicy z Jurkowa: Julian MEREKIC, Antoni NIEĆ i inni. Ale też w gminie Czchów są takie gromady jak Biskupice i Czchów, które poważnie zalegają z wypełnieniem miesięcznego planu dostaw. Mimo że minął dawno termin skupu niektórzy oby-watele jak Siemiński i Paweł Dudek zastanawiają się co robić. — Orzeł czy reszka? Woźcie nie woźcie!

OSTRO I ENERGICZNIE

trzeba się zabrać do skrytykowania powiatu bocheńskiego. — Wiadomo, że gmina Uszew przoduje w skupie, że gmina Łapanów wykonała 92 proc. planu sierpniowego. Ale wiadomo też, że Niepołomie wykonały tylko 62 proc., Niegowić 61 proc., Groble 56 proc., Lipnica Murowana 55 proc., Trzcia-

ZE SPORTU

Czerwona Gwiazda, Bratysława — Gwardia Warszawska: O WARSZAWA Wśród rozegrano międzynarodowe spotkanie Czerwona Gwiazda Bratysława — Gwardia Warszawska, które po ładnym przebiegu gry zakończyło się wynikiem bezbramko wyco 0:0.

Gazeta Krakowska

Wyd. A. Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V. Kraków, czwartek 27 sierpnia 1953 r. Nr 204 (1524)

W przededniu III Światowego Kongresu Studentów

Warszawa przybrała odświętny wygląd

W dniu 26 bm., w przededniu III Światowego Kongresu Studentów — Warszawa przybrała odświętny wygląd. Ulice i place miasta mieniły się tysiącami flag: białych z emblematem Międzynarodowego Związku Studentów, błękitnych flag pokoju oraz narodowych polskich i dziesiątków innych krajów, których studenci biorą udział w kongresie. Flagi różnych narodów powiewają również na dworcach Warszawy i w porcie lotniczym, gdzie przybywają serdecznie witani studenci z zagranicy.

Sytuacja strajkowa we Francji

Zgodnie z decyzją organów kierowniczych Związków Zawodowych CGT (Powszechna Konfederacja Pracy) kolejarze, pracownicy pocztowi oraz obsługi metra i autobusów — wrócili do pracy.

W odczynie wydanej przez Pański Jednościowy Komitet Pocztowców, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich organizacji zawodowych czytamy m. in.: „Mimo zdrady przywódców FO i chrześcijańskich związków zawodowych, pracownicy pocztowi kontynuowali swą wspaniałą walkę. Rząd zmuszony był przyrzec: przyjęcie na stałe pracowników kontraktowych, wypłatę zaliczki na poczet przyszłej podwyżki oraz premii z końcem roku.

Pocztowcy walczą będą o to, aby te obietnice zostały spełnione oraz by rząd uwzględnił inne zadania wysunięte w czasie strajku. To czego dziś nie mogliśmy uzyskać z winy zdradcy, to jutro wywalczymy dzięki zjednoczonej akcji!”

Jak donosi prasa, w przemysie metalurgicznym, górniczym, chemicznym, budowlanym, tekstylnym, papierniczym, trwa strajk kilkuset tysięcy robotników. W niektórych zakładach przemysłowych pracodawcy zmuszeni są zgodzić się na żądania robotników.

Personalny lądowy towarzystwa lotniczego Air France postanowił przedłużyć strajk o dalsze 24 godziny.

Dnia 25 bm. odbył się w Paryżu jednodniowy strajk szoferów taksówek.

Przodujący nauczyciele woj. krakowskiego odznaczeni Krzyżami Zasługi

Wczoraj 26 sierpnia na konferencji sierpniowej dzielnicy Grzegorzki przewodniczący WRN tow. R. Dobieszak udekorował złotymi i srebrnymi Krzyżami Zasługi przodujących nauczycieli naszego województwa. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: WALERIA FARBOWSKA, kierowniczka szkoły podst. z Krakowa, FRANCISZEK ISULA z Oświęcimia, IRENA PROŚBA, MARIA KUKULSKA, ANNA ŚTOPA, IRENA ŚLIWIŃSKA i JAN KACZANOWSKI z Krakowa, FRANCISZEK KACPEREK z Żywca, EDMUND ZABAWSKI z Bochni, LEON KONOPKA z Zakopanego, WŁADYSŁAW NIEDZIELSKA z Brzeska, MARIA PIWOWARCZYK z Dąbrowy Tarnowskiej, FRANCISZEK RÓG z Tarnowa oraz TADEUSZ WARSZALA z Tarnowa. W najbliższych dniach odznaczeni zostaną następujący nauczyciele naszego województwa: IRENA MATYJA z Rabki — złoty Krzyż Zasługi, STEFAN SZEWCZYK z Nowego Sącza — złoty Krzyż Zasługi, DIONIZY DOBOSZ z Żywca — srebrny Krzyż Zasługi, WIKTORIA JEDYNAK z Chrzanowa — srebrny Krzyż Zasługi, WŁODZIMIERZ KRZECZKOWSKI z Myślenic — srebrny Krzyż Zasługi, ADAM KOŁODZIEJSKI z Myślenic — srebrny Krzyż Zasługi, WŁADYSŁAW KISIŃSKI z Wadowie — srebrny Krzyż Zasługi, JANINA KOSECKA z Nowego Sącza — srebrny Krzyż Zasługi, STANISŁAWA LEŚNIAK z Bochni — srebrny Krzyż Zasługi, GUSTAW LITWORA z Oświęcimia — srebrny Krzyż Zasługi, MARIA MOCKO z Wadowie — srebrny Krzyż Zasługi, HELENA NOWAK z Żywca — srebrny Krzyż Zasługi, JÓZEF RĄCZKA z Wadowie — srebrny Krzyż Zasługi, MARIAN SERWA z Chrzanowa — srebrny Krzyż Zasługi, FRANCISZEK ŚIECZKA z Bochni — srebrny Krzyż Zasługi, TADEUSZ BRAS z Chrzanowa — srebrny Krzyż Zasługi, ZYGMUNT JAKUBOWSKI z Brzeska — srebrny Krzyż Zasługi, JÓZEF TISCHNER z Nowego Targu — srebrny Krzyż Zasługi, STEFANIA ZAJĄC — srebrny Krzyż Zasługi, STANISŁAWA GREGORCZYK — srebrny Krzyż Zasługi, TEKLA FAJFER — srebrny Krzyż Zasługi.

Emblematami MZS oraz błękitnymi i białoczerwonymi porpacami udekorowane są warszawskie tramwaje, autobusy i samochody.

Imponująca widokiem teren Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach, w gmachu, której obradować będą studenci całego świata. Długa aleja wiodąca od bramy głównego budynku mieni się błękitnymi i białymi flagami. Przed budynkiem, na wysokich męczach, topoczą na wietrze dwie białe flagi z emblematami MZS i polską flagą narodową. Pięknie przybrane są warszawskie wyższe uczelnie i szkoły. Wielkie emblematy MZS zdobią gmach Uniwersytetu Warszawskiego, błękitnymi i białymi flagami udrapowany jest gmach Politechniki Warszawskiej.

Na gmachach Polskiej Akademii Nauk pod wielkim emblematem MZS widać napis: „Nauka w służbie ludzkości — orzeł w walce o szczęście człowieka!”

Radosny, niecodzienny nastrój panuje w stołcu. Warszawa wita studentów całego świata.



Do Warszawy przybyli zagraniczni studenci — delegacja na III Światowy Kongres Studentów, który rozpocznie się dziś, w dniu 27 bm. Na zdjęciu: fragment powitania na Dworcu Głównym. — GAF — fot. Pleńkowski

Ruch strajkowy w USA

W Stanach południowo-wschodnich USA odbył się ostatnio strajk pracowników telefonów, który zakończył się sukcesem strajkujących. W wielu miastach odbyły się jednocześnie masowe wiece na znak solidarności ze strajkującymi. Dnia 24 bm. odbył się wiec solidarnościowy w Filadelfii, Bostonie, Providence i w innych miastach stanu Massachusetts. Prasa podaje, że przedsiębiorcy zmuszeni byli uwzględnić wszystkie żądania strajkujących.

Komunikat PAP

Zachodnio-berlińska gazeta „Telegraf” znów rozpowszechnia całkowicie zmyśloną informację o Polsce. Szerząc propagandę odwetu militarystyki gazeta ta wypisuje ostro prowokacyjne kłamstwa o rzekomych zamieszkach na polskich Ziemiach Odzyskanych. Niektóre agencje zachodnie — nie bacząc na kompromitację, jaką zakończyło się sfabrykowanie w lipcu br. przez „Telegraf” i podobne mu neohitlerowskie gazety lgarstw o „stanie wyjątkowym” w Warszawie i innych miastach Polski — starają się nadać rozgłos ostatnim, wysywanym z palca „rewelacjom” „Telegrafu”. Tego rodzaju „działalność” informacyjna ośmiesza zarówno autorów jak i kolporterów kłamliwych ośszerszeń.

Prasa światowa o wynikach rokowań między rządem radzieckim i delegacją rządową NRD

Pokoju polityka ZSRR w kwestii niemieckiej spotkała się z gorącą aprobatą narodów Głosy prasy demokratycznej

Agencja TASS podaje przegląd prasy światowej poświęcony wynikom rokowań między rządem radzieckim a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz przemówieniu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa z 22 sierpnia br.

Agencja podkreśla, że wiele organów prasowych ocenia polityczne i ekonomiczne decyzje, powzięte w wyniku rokowań moskiewskich, jako niezwykle doniosłe posunięcia, zmierzające do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, jednego z najbardziej skomplikowanych problemów okresu powojennego, do udzielenia pomocy narodowi niemieckiemu, aby mógł zdecydowanie wkroczyć na drogę pokojowego rozwoju i wcielić w życie swe narodowe dążenia.

Wyniki rokowań radziecko-niemieckich zostały przyjęte z ogromnym entuzjazmem przez naród niemiecki. Wielkość zażądań niemieckich zamieszcza w pełnym brzmieniu wszystkie materiały dotyczące rokowań oraz obszernie informowała o oddźwięku, jaki dokumenty te wywołały w opinii publicznej.

„NEUES DEUTSCHLAND” w artykule wstępnym pod tytułem „O Niemcy pokoju, pracy i demokracji” wskazuje na ogromne znaczenie dla sprawy pokoju i jedności Niemiec rokowań między rządem radzieckim a delegacją rządową NRD. „W historii Niemiec — pisze dziennik — nie było jeszcze takiego przykłądu, aby delegacja po rokowaniach z granicą wróciła z takimi wspaniałymi sukcesami dla całego narodu niemieckiego, jakie osiągnęła delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W toku rokowań, które przebiegały w atmosferze przyjaźni, serdeczności i wzajemnego zrozumienia, osiągnięto całkowite porozumienie w sprawie decydujących zagadnień, dotyczących całych Niemiec. Są to takie żywotne dla naszego narodu zagadnienia jak zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i przywrócenie jedności narodowej naszej ojczyzny.”

W 8 lat po zakończeniu wojny hitlerowskiej — podkreśla dalej dziennik — Niemcy wciąż jeszcze nie mają traktatu pokojowego. Główną od-

powiedzialność ponosi za to Adenauer, albowiem obawia się on pokoju i porozumienia bardziej niż diabeł święconej wody. Wie on, że pokój i porozumienie oznaczają koniec jego wojennej polityki i jego antynarodowego reżimu”. Przytaczając to miejsce z przemówienia przewodniczącego Rady Ministrów G. M. Malenkowa, w którym stwierdza on, że „sprawa przedstawia się dziś następująco: Niemcy mogą się stać albo jednym z najważniejszych czynników utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, albo głównym europejskim ogniskiem nowej agresji”. „Neues Deutschland” pisze: „Obecnie, gdy naród niemiecki jasno widzi perspektywę dwóch dróg, należy uczynić wszystko, aby wzmocnić zdecydowaną walkę o porozumienie i zawarcie traktatu pokojowego. Jest to walka o pokój i jedność, prowadzona nie tylko w naszym własnym interesie, lecz również w interesie wszystkich narodów Europy i dlatego uzyska ona poparcie tych narodów”.

Pokoju polityka Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej — podkreśla Agencja TASS — spotkała się z gorącą aprobatą narodów. Dziennik czechosłowacki „RUDE PRAVO” w artykule wstępnym pt.: „Związek Radziecki — najlepszym przyjacielem całego narodu niemieckiego” pisze: „Wyniki rokowań w Moskwie, które przebiegały w atmosferze serdecznego zrozumienia wzajemnego, są historycznym wydarzeniem. Udział w zwichstrzonym poparciu i wszechstronnej pomocy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Związek Radziecki umacnia ostoję milijony pokój sił w całych Niemczech.”

Bułgarski „OTECZESTWEN FRONT” w artykule pt. „W interesie pokoju w Europie i na całym świecie” stwierdza m. in.: „Niemieckiej Republice Demokratycznej przypada historyczna rola w przywróceniu jedności narodowej Niemiec i stworzeniu demokratycznego, pokojowego państwa. Wyniki rokowań w Moskwie jeszcze bardziej wzmocnią (Ciąga dalszy w str. 2)

Z frontu walki o PLAN

Kopalnia „Komuna Paryska” i „Bierut” przodują

Trwa współzawodnictwo między kopalniami Zagłębia Krakowskiego. Górnicy walczą o każdą tonę węgla, wy-

Zobowiązanie kolejarzy które dało 100.000 zł oszczędności. Drużyny parowozu Ty-45-384 z parowozowni Kraków-Plaszów w składzie maszyniści: Stanisław SZELEC, Edward BALWIERZ i Teofil LACH oraz palacza Leopold KOSAK, Józef ZIERNICKI i Józef GASTOL III wykonały przed terminem długofalowe zobowiązanie, podjęte 21 VII 51, przejeżdżając na parowozie 212.000 km bez remontu średniego — donosi nam o tym korespondent Józef Gorzula. Dzięki realizacji tego zobowiązania maszyniści zaoszczędzili 101.517 zł. Ponadto przez racjonalne i ekonomiczne wykorzystanie paliwa wy gospodarowali oni 181 ton węgla.

Również o wykonaniu podjętego zobowiązania zameldowały drużyny parowozów Ty-45-243 z parowozowni Kraków-Plaszów w składzie maszyniści: Stanisław ZIĘTARA i Edward GASTOL oraz palacza Michał TELKA oraz Tomasz ZIĘTARA, którzy bez remontu przejechali na parowozie 131.000 km zaoszczędzając przy tym 41.278 zł oraz 200 ton węgla. Dzielnicy maszyniści sukces swój osiągnęli dzięki troskliwej opiece i dbałości o stan parowozu, dzięki czemu wyeliminowali kosztowną naprawę średnią, usuwając drobne uststerki we własnym zakresie.

dobył ponad plan. Zdają oni sobie dokładnie sprawę z tego, że nasze państwo ludowe, ludzie pracujący miast i wsi potrzebują coraz więcej tego cennego surowca do nowopowstających fabryk, hut, szkół, żłobków i przedszkoli. Nasi górnicy pamiętają o tym, że na okres zbliżającej się zimy ludność całego kraju musi się zaopatrzyć w węgiel. Dlatego nieustrudzenie dokładają sił, aby osiągnąć jak największy urobek.

Obecnie na czoło wysunęła się załoga kopalni „Komuna Paryska”, która w dziennym wydobyciu węgla wyprzedziła

kopalnię „Bierut”. Pozostałe kopalnie dzielnicy dotrzymują kroku przodującym załogom. Kopalnie „Brzeszcze” i „Janina” utrzymują swe dotychczasowe miejsca, przekraczając plan miesięczny.

Jedynie kopalnie „Sobieski” i „Siersza” nie osiągnęły dotychczas wskaźnika planu miesięcznego. Górnicy „Sobieskiego” i „Sierszy” już tylko kilka dni pozostało do końca miesiąca. Pokażcie, co potraficie! Zmobilizujcie wszystkie siły dla wykonania planu miesięcznego! Czekaamy na zwycięskie meldunki!

Table with 4 columns: Nazwa kopalni, % wykonania planu dziennego, % wykonania planu miesięcznego. Rows include Komuna Paryska, Bierut, Brzeszcze, Sobieski, Janina, Siersza.

Gdy majster Palka i Liszka pomogli..

Załoga JPZB Zarząd Budowlany 2 pracująca na nowych normach odnosi coraz to większe sukcesy produkcyjne — o czym pisze nasz korespondent Wacław JAMRÓZ. — W ramach realizacji zobowiązań lipcowych załoga wykonała na 18 dni przed terminem dylatację filtrów.

Na wyróżnienie zasługują Brygady ciesielskie Mariana CHYLA, wykonujące 260 proc. nowej normy, zespół betoniarzy Stanisława LISZKI, przekraczający 250 proc. normy. Również inne brygady, które pracujące na nowych normach, podjęte zobowiązania zrealizowały, osiągając dobre wyniki. Są nimi: brygada betoniarzy Bronisława KORDASZEWSKIEGO, murarzy Jana SZCZEPAŃSKIEGO i Franciszka KIERCA oraz zbrojarzy Edwarda TARGOWSKIEGO, które po wprowadzeniu taryfikatora wyrabiają przeciętnie 200 proc. nowej normy. Dzielnia załoga zachęcona tym sukcesem przystępuje obecnie do realizacji nowych zobowiązań, aby oddać w skróconym terminie drugą dylatację filtrów.



# Z obrad Plenum KW PZPR w Krakowie

Odbite ostatnio plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie obradowało w okresie, gdy wiele wydarzeń międzynarodowych od dawna przykuwa uwagę szerokich rzesz. Wydarzenia to bowiem o ogromnej doniosłości, oddziałujące także na sytuację w naszym kraju, na postawę naszego społeczeństwa. Szerokim echem odbiło się wśród setek tysięcy mieszkańców naszego województwa wielkie zwycięstwo sił pokoju i wolności, odniesione nad siłami wojny w Korei, wywołujące powszechne zrozumienie i jeszcze głębsze poparcie walki toczącej się przez obóz pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki, walki o pokrzyżowanie knożnych imperialistów, o odprężenie w stosunkach międzynarodowych. A walka ta wzmaga się z każdym dniem. Na przeszkodzie powszechnemu dążeniu najszerzych mas do pokoju stają wojenne plany najbardziej agresywnych kół USA i ich wiernych pacholców. Li Synmana i Adenauera. Nikczemne prowokacje klki lisymanowskiej w Korei dokonywane z aprobatą soldateski amerykańskiej, ohydne prowokacje amerykańsko-adenauerowskie w Berlinie, dywersja w krajach demokracji ludowej — oto metody działania siwoców niepokoj i podżegaczy do nowej wojny. Również i w naszym kraju zakrzętnęły się wokół kształtowania nastrojów, wokół siania nastroju niepewności i paniki, wszelkie i wszystkie wrogie elementy. Usiłowały one i nadal usiłują dezinformować i siać dywersję polityczną, uciekając się przy tym do najdzikszych plotek, oszczerstw i wymysłów. Znalazło to swój wyraz szczególnie po prowokacjach berlińskich i po dezmaskowaniu Berii. Wróg chciałby osłabić czujność, osłabić wiarę i entuzjazm mas dla budownictwa socjalistycznego, podważyć jedność narodu.

Zadaniem naszych organizacji i instancji partyjnych jest więc nieustanne doskonalenie, ulepszenie pracy polityczno-masowej, jest zajęcie ofensywnej postawy wobec prób wroga, jest dotarcie do mas z wielką prawdą olbrzymich osiągnięć obozu pokoju i socjalizmu, ukazanie szerokiemu społeczeństwu naszej walki. Zadaniem organizacji i instancji partyjnych jest także wyjaśnianie i tłumaczenie masom treści i istoty zjawisk międzynarodowych, aby ukazać właściwy układ sił w świecie, roznęca potęgę obozu pokoju, siłę chorążego walki o pokój — Wielkiego Związku Radzieckiego i jego partii, aby ująć każde nasze zadanie w wielkiej perspektywie polityczno-ideologicznej. Nie ma takiej praktycznej, bieżącej sprawy, praktycznego zadania w pracy partyjnej, którego nie można by w tej perspektywie ukazać, które można by oderwać od sytuacji w świecie i od programowych zadań partii. Czy zawsze jednak towarzysze z naszych instancji partyjnych, aparatu partyjnego, aktywnie łączą praktyczne zadania z programowymi zadaniami partii, czy wielostronnie więc ujmują zadania praktyczne, właściwie kierują całokształtem życia?

Biurowo Polityczne KC partii, oceniając w czerwcu br. odbite ostatnio konferencje wojewódzkie, stwierdziło — obok wielu pozytywnych ich stron — również liczne słabości w pracy partyjnej. Jako jedną z najpoważniejszych słabości ocenił należy właśnie zawężenie skali w ocenie sytuacji i wynikających z niej zadań, oderwanie polityki partii od problemów i zadań międzynarodowych. Z tą słabością wiąże się całokształt spraw, związanych z metodami kierownictwa partyjnego. Biuro Polityczne, stwierdzając niebezpieczeństwo zjawiska odrywania zadań bieżących od programowych zadań partii, od spraw międzynarodowych, oceniło, że przyczyną zawężenia kręgu zainteresowań, jednostronności w ujmowaniu zadań praktycznych jest niedostateczne zrozumienie wielkiej roli partii, jako części składowej narodu, reprezentującej jego najwzrostniejsze interesy — i przez to nierozdzielnie związanej z narodem, jako siły kierującej życiem i pracą codzienną całego społeczeństwa, jako kierownika wielkich przemian społecznych, budzącego w najszerzych masach świadomość tych przemian i w oparciu o tę świadomość kierującego walką narodu. To jest zasadnicze zadanie partii — a pierwszym, najistotniejszym warunkiem jego pomyślnego wypełnienia jest umocnienie nierozdzielnej więzi z masami.

Nie można zaś umocnić więzi z masami, nie ulepsząc metod partyjnego kierownictwa. Plenum KW obradujące w dniu 12 sierpnia br. oceniając poważne osiągnięcia w pracy partyjnej, wzrost poziomu ideologicznego członków partii, bojowości,

wytrwałości w walce, równocześnie zanalizowało braki w pracy wojewódzkiej organizacji. Zarówno referat I sekretarza KW tow. W. Titkowa, dyskusja, jak i przemówienie członka Biura Politycznego tow. St. Radkiewicza, ujawniły braki, osłabiające kierowniczą rolę wojewódzkiej organizacji partyjnej, wskazały, co należy poprawić i ulepszyć w praktyce pracy partyjnej, aby zrealizować pomyślnie zadania, stawiane przed krakowską organizacją przez Komitet Centralny. Plenum, rozpatrując podstawowe braki w pracy wojewódzkiej organizacji, również wysunęło na czoło zagadnienie zaważenia skali w ocenie sytuacji i zadań z niej wynikających, oderwanie zadań bieżących od programowych zadań partii. Wskazuje, praktyczne — a lepiej rzecz: praktyczystyczne — ujęcie spraw. Prowadzi to do zawężenia pracy, do nieumiejętności wiązania zagadnień naszego budownictwa z sytuacją międzynarodową, z naszym wkładem do walki całej postępowej ludzkości o pokój. Stąd jednostronne, uproszczone pojmowanie skomplikowanych zagadnień naszej polityki, stąd praktyczno-organizacyjne, wskazuje podjęcie do zagadnień naszej bogatej działalności partyjnej, tracenie politycznego jej sensu.

Uleganie temu wąskiemu praktyczystycznemu ujęciu w pracy kursów szkoleniowych i w pracy aparatu KW i KP i w pracy z agitatorami. Na praktycznym ten wskazuje wyraźnie fakt, że w ciągu ostatnich tygodni przed plenum, na egzekutywach większości KP nie próbowano omówić nastrojów ludności w związku z wydarzeniami międzynarodowymi, nie zastanawiano się nad tym, jak uźbroić aktywność ofensywnego przeciwdziałania wrogiemu plotce, znajdującemu jeszcze tu i ówdzie posłuch u mniej świadomych ludzi.

Przecież zagadnienie szerokiej pracy politycznej, nacełowanej na wytłumaczenie masom istoty wydarzeń międzynarodowych, na wskazanie rosnącej siły Związku Radzieckiego, której wspaniały wyraz dało przemówienie tow. Malenkowa na V sesji Rady Najwyższej ZSRR — jest zagadnieniem ogromnej doniosłości. Występujący w dyskusji I sekretarz KM, tow. Pawlak przyznał, że nie tylko nie omówiono na egzekutywie Komitetu Miejskiego w Krakowie zagadnień pracy politycznej w związku z wydarzeniami międzynarodowymi, ale, że czekając na instrukcje z góry, wypuszczając z ręki inicjatywę — dopuszczono na niektórych odcinkach do bezkarnego szerzenia wrogięj plotki.

I sekretarz KP w Wadowicach tow. Kita również wskazał na fakty rozuchwalenia się wroga, który bezsilny wobec nastrojów radości społeczeństwa po zwycięstwie w Korei, usiłował wykorzystywać inne szczeliny, aby szerzyć dywersyjną plotkę. A więc wszędzie tam, gdzie w pracy partyjnej przesyłania perspektyw, zaważenie skale w analizie sytuacji i zadań, każde odwrócić się od spraw, którymi żyją masy, a zamknąć się w jakiejś urzędniczej robocie partyjnej — wszędzie tam wróg ma ułatwioną robotę.

Nie ulega wątpliwości, że podstawową przyczyną tego zawężenia skali przez poważną część naszego aktywu, źródłem jednostronnej, wąskiej oceny aktualnych zadań jest niedostateczna wiedza, nieumiejętność posługiwania się w pracy codziennej nieświadomym orężem ideowym partii — teorią marksistowsko-leninowską, nieumiejętność wiązania tej teorii z praktyką.

W swym referacie tow. Titkow podkreślił, a występujący w dyskusji potwierdzili fakt, że kierownictwo nie stwarza jeszcze niezbędnych warunków dla podnoszenia politycznego i kulturalnego poziomu aparatu partyjnego. Stąd takie anomalie, jak „rozbrat” brany z prasą przez instruktorów KP w Tarnowie, którzy czytają regularnie gazety na ogół tylko w dni szkolenia — mówił o tym I sekretarz KP tow. Kłobuch; czy brak dokładnej znajomości istoty wypadków berlińskich przez kilku instruktorów KW, którzy w odpowiedzi na zwróconą im uwagę bezradnie rozkładali ręce: „nie mamy niestety czasu na regularne czytanie”.

Cóż dziwnego, że niedostateczne uzbrojenie polityczne i teoretyczne wiedzie do funkcjonalizmu! Wąski praktycyzm nieuchronnie rodzi to oportunistyczne wypaczenie metod pracy partyjnej. Zarówno w KW jak i w KP obserwujemy zamknięcie się poszczególnych wydziałów w kręgu ograniczonych, resortowych zagadnień, bez wiązania zadań wydziału z całokształtem działalności partyjnej. Tak np. sprawą szkolenia i zagadnieniami agitacji i propagandy zajmują się prawie wyłącznie wydziały propagandy — i na odwrót: sprawą

wzrostu i regulowania składu partii tylko wydziały organizacyjne. Oczywiście funkcjonalizm ten szkodliwy jest nie tylko w sensie wąskiego ujmowania zagadnień, ale przeszkadza również w wykonywaniu zadań poszczególnych wydziałów, gdyż zaburzenie ogólnej perspektywy politycznej prowadzi do wypaczeń w każdej dziedzinie — a w szczególności w pracy na wsi.

Zarówno referat jak i głosy w dyskusji wskazywały na nagminne fakty braku zainteresowania dla indywidualnej gospodarki chłopskiej, niewykorzystania wszystkich dźwigni prowadzących do rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej, nie dawania odporu błędnym teoryjom podważającym zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego i polityki partii na wsi.

W ten sposób wąski praktycyzm i funkcjonalizm w pracy partyjnej nieuchronnie wiodą do wypaczeń linii partii. Są one niewątpliwie także „bazą” i wspólny mają korzeń polityczny ze zjawiskami komenderowania i administracji. Właśnie w warunkach wyjąłowania życia politycznego instancji i organizacji partyjnych rodzi się chęć zastępowania podstawowej metody pracy partyjnej — przekonywania, wychowywania — administrowaniem, pokrzykiwaniem. Właśnie w takich warunkach najłatwiej następuje łamanie kolegielności, podważanie demokracji wewnątrzpartyjnej, osłabienie więzi kierownictwa partyjnego z masami członkowskimi i z bezpartyjnymi, administratorskie zastępowanie organizacji masowych, zamiast kierowania nimi.

Jaskrawym przykładem administracji może być stosunek kierownictwa partyjnego Fabryki Lokomotyw, i dyrekcji do trosk robotniczych. Na Fabloku nie zabrano należyte o stworzenie odpowiednich warunków wykonywania i przekraczania nowych norm, nie przeprowadzono pracy politycznej wśród załogi, by rosła wydajność pracy — i w rezultacie doszło do tego, że prawie połowa załogi otrzymała niższe niż przedtem wypłaty. Towarzysze z KP nie reagowali na twierdzenie dyrektora, że „robotnicy przyjęli wypłatę dobrze”, pozwolili na administratorskie lakierowanie.

Do przykładów przytoczonych w referacie tow. Titkowa — towarzysze dyskutanci dorzucili sporą garść faktów, świadczących czym jest w swej istocie i do czego prowadzi komenderowanie. „Ja na początku — przyznał samokrytycznie sekr. KP w Tarnowie, tow. Kłobuch — krzyczałem na ludzi, komenderowałem. Do czego to doprowadziło? Do tego, że ludzie mi później prawdy o terenie nie mówili, bojąc się krzyku”. Tow. Chrobak mówił w dyskusji o faktach komenderowania organizacji ZMP przez sekretarza KP w Dąbrowie czy Limanowej, pokazując, że daje to w efekcie zniechęcenie działaczy młodzieżowych.

Wysłuchane z wielką uwagą przemówienie tow. Radkiewicza zawierało m. in. ostrą partyjną ocenę komenderowania. Komenderowanie — mówił tow. Radkiewicz — zawiera w sobie element wyzrodnienia. Występuje ono tam, gdzie nie ma kolektywnej pracy, gdzie nie ma żywej wymiany myśli. W atmosferze komenderowania nie może być mowy o wzroście politycznym ludzi, o poczuciu współodpowiedzialności kolektywnej, jest natomiast ślepe posłuszeństwo, a ostrze politycznej działalności partyjnej zupełnie zanika. Komenderowanie — stwierdził tow. Radkiewicz — nie da się pogodzić z członkostwem wielkiej, rewolucyjnej partii.

Plenum raz jeszcze wskazało wojewódzkiej organizacji na przykładzie wypadków nowosądeckich jak ogromna szkoda sprawie partii wyrządzić mogą te wszystkie braki w kierownictwie pracą partyjną. Przez dłuższy czas rozłożona ideowo, piącka klka z b. I sekretarzem KP Nowy Sącz, Bernasiem, na czele wprowadzała do praktyki partyjnej obce i wrogie metody kierownictwa, metody zastraszenia, tłumienia odolnej krytyki, łamania demokracji wewnątrzpartyjnej. Niepracująca kolektywnie egzekutywa KP i cały aktywny powiatowy, odsuwany przez klkę Bernasia od wpływu na organizację partyjną, nie wykazywał dostatecznego hartu ideowego i czujności i nie potrafili w sposób partyjny reagować i przeciwstawiać się panoszeniu się zdeprawowanych, obcych ideologicznie elementów w powiatowej organizacji partyjnej. Na tak długim panoszeniu się wrogięj klki w powiecie niewątpliwie zawinął także fakt, że pracownicy KW wyjeżdżający do organizacji nowosądeckiej nie pracowali właściwie. Ich krótkotrwałe pobyty w Nowym Sączu sprowadzały się głównie do rozmów z Bernasiem. Nie rozmawiali oni z aktywnym

partyjnym, z szeregowymi członkami partii, dowodząc tym samym, że wąski praktycyzm i funkcjonalizm cechuje jeszcze pracę wielu wydziałów KW.

Sprawa nowosądecka, w której jak w soczewce skupiły się — w tym wypadku w najbardziej jaskrawym nasileniu — wszystkie podstawowe słabości wojewódzkiej organizacji partyjnej, stała się punktem wyjścia dla krytycznego przeanalizowania przez egzekutywę KW dotychczasowych metod kierownictwa i pracy aparatu partyjnego. W świetle tej analizy, jak również w świetle oceny Biura Politycznego, referat tow. Titkowa mógł wypunktować najistotniejsze słabości kierownictwa KW, a dyskusja zilustrować je przykładami.

Pierwszą z podstawowych słabości kierownictwa KW — mówił w referacie I sekretarz — jest niedostateczna więź z dolnymi instancjami partyjnymi, z KP i KG, niedostateczna pomoc w ich pracy, niedostateczna kontrola wykonania przez nie uchwał KC i KW. Wyjazdy w teren kierownictwa aktywnego, rozmowy z sekretarzami KP, KM, KG i z aktywnymi nie stały się jeszcze stałą formą kierownictwa. Kierownictwo to często sprowadza się tylko do obsługiwania egzekutywy KP. Gruntownego polepszenia wymaga praca kierownictwa KW z aparatem partyjnym, a szczególnie z instruktorami.

Ta podstawowa słabość — niedostateczna pomoc instancjom dolnym — ostro wystąpiła w świetle poszczególnych wypowiedzi w dyskusji. Tak np. I sekretarz KP w Tarnowie mówił o instruktorach, którzy przyjeżdżają po to, aby tylko wstuluchać i rejestrować fakty, ale nie doradza jak naprawić błędy w pracy KP. Tow. Kłobuch słusznie też zwrócił uwagę na to, że protokoły z posiedzeń egzekutywy KP nie są systematycznie analizowane przez KW. Sprawy te poruszono kilku jeszcze towarzyszy. Zilustrowali oni przykładami także drugą słabość kierownictwa KW, wskazaną w referacie tow. Titkowa.

Drugą istotną słabością w pracy KW, a w ślad za nią i KP — mówił tow. Titkow — jest nieumiejętność należytego kierowania transmisjami partii do mas, co w konsekwencji prowadzi do osłabienia więzi z masami. Dotyczy to zwłaszcza kierownictwa ZMP i związków zawodowych. W praktycznej, codziennej działalności naszych instancji i organizacji partyjnych — wskazał I sekretarz KW — a również w pracy aparatu partyjnego brak jest operatywnej, politycznej i wychowawczej roboty z ZMP, brak głębszego wnikańia w treść i metody polityczno-wychowawczej pracy instancji i organizacji ZMP-owskich. Występuje to i w Krakowie i w Nowym Targu i w Dąbrowie i w wielu innych powiatach — samokrytycznie wskazywali niektórzy sekretarze KP.

Bodajże jeszcze słabsze jest kierownictwo partyjne tak poważną transmisją partii do mas jak związki zawodowe. W stosunku do nich może najczęściej stosowane jest komenderowanie, zastępowanie ich w pracy, mała pomoc w rozbijaniu przez aktywny związkowy przytyk socjaldemokracji i wuerenowskiej ideologii. Charakterystyczny jest fakt, że na plenum — poza dwoma towarzyszami — aktywnymi związkowymi — nikt z towarzyszy, zabierających głos w dyskusji, nie omawiał sprawy kierownictwa związkami. Świadczy to o tym, jak istotnym zadaniem w dziedzinie ulepszenia metod pracy partyjnej jest walka o żywe, twórcze, polityczne kierownictwo związkami, a więc o zacieśnienie więzi z masami.

Trzecią sprawą wielkiej wagi — podkreślił to obrady plenum — jest podjęcie niezwłocznych wysiłków dla likwidacji wszelkich odstępstw i odchyłań od naczelnej zasady kierownictwa partyjnego — zasady kolegielności, zasady wynikającej z norm życia partyjnego, wypracowanych przez Lenina. Półwiekowe doświadczenia KPZR — mówił w swym referacie tow. Titkow — i doświadczenia naszego ruchu rewolucyjnego potwierdziły słuszność tej zasady, zapewniającej partii, w oparciu o ideologię marksizmu-leninizmu, prawidłowe rozwiązanie wszystkich problemów, stojących przed klasą robotniczą i prawidłowe kierowanie walką o historyczne cele klasy robotniczej. Zasada kolegielności stanowi o sile kierownictwa partyjnego. Zasada ta, pozwala skupiać w kierownictwie całą mądrość i doświadczenie partyjne kolektywne, których nie jest w stanie zastąpić jednostka. Naruszanie tej zasady — to osłabienie kierownictwa partyjnego, to naruszanie zasad demokracji wewnątrzpartyjnej,

tłumienie krytyki, obniżenie aktywności mas partyjnych. Jaskrawym przykładem łamania zasady kolegielności stały się wypadki w Nowym Sączu. Nie brak też licznych wypadków podważania tej podstawowej zasady w naszych instancjach partyjnych, zwłaszcza w wielu KG, w których sekretarz sprawuje jednoosobowe kierownictwo, a Komitet Gminny jako kolektywny organ kierownictwa partyjnego nie poczuwa się do odpowiedzialności za całokształt pracy partyjnej w gminie. Podważanie zasady kolegielności widać także w faktach nie zwolnienia regularnie plenów, niesłużnego często ich przygotowania — np. bez poprzedzających je prac komisji — czy też nieumiejętności pracy z aktywnym. Aktywni partyjni, bezpośrednio przenoszący do mas partyjnych uchwały partii i wielający je w życie, stanowią najbogatszą rezerwę partyjną, opór komitetów partyjnych.

Niedocenianie jego znaczenia, brak dostatecznej troski o jego ideologiczny rozwój — prowadzi do zubożenia kierownictwa partyjnego, wywołuje trudności kadrowe, powoduje to, że wiele naszych uchwał zawisa w powietrzu. Dlatego niezwykle ważną sprawą jest stale ulepszenie treści i form pracy z aktywnym, przyciąganie go do udziału w kierowniczej pracy instancji partyjnych — poprzez narady udział aktywnych w komisjach, przygotowujących materiały na posiedzenia plenów i egzekutyw, udział w kontroli realizacji uchwał partyjnych.

Jak ogromnej wagi są to sprawy — dowiodły tego głosy w dyskusji. Wskazane przez I sekretarza KW drogi walki o kolegielność kierownictwa były wytyczną i dla sekretarza KD Podgórze, skarżącemu się na bierność egzekutywy i dla sekretarza KM referującego wypadki funkcjonalizmu w aparacie komitetu i dla sekretarza KP Wadowice, który mówił w dyskusji o pierwszych próbach rozpoczęcia stałej pracy z aktywnym. Towarzysze podkreślali również w wypowiedziach poważne słabości w pracy swych instancji, płynące z braku kolegielności. Charakterystyczna dla stylu pracy wielu naszych instancji była np. wypowiedź tow. Kłobucha, który wnikliwie dopatrywał się braków w pracy KP w Tarnowie właśnie w bierności egzekutywy i w „żelaznym”, niepracującym regularnie aktywie.

Słusznie wiązali towarzysze sprawę kolegielności kierownictwa ze sprawą krytyki i samokrytyki. Najbardziej dobitnie znalazła ta sprawa określenie w referacie tow. Titkowa: „Stosunek do krytyki i samokrytyki, stosunek do braków i wypaczeń jest niewątpliwie wielką próbą, którą zdolny jest wytrzymać tylko komunista”.

Nie ulega wątpliwości, że niedocenianie krytyki i samokrytyki, szkodliwie reagowanie na krytykę (niezmiernie pouczający był tu przykład towarzyszy z Olkusa, przytoczony w referacie), próby zamazywania braków, są — podobnie jak wąski praktycyzm, funkcjonalizm, administrowanie, naruszanie zasad kolegielności kierownictwa — niczym innym, jak odbiciem słabości ideologicznej i politycznej. Jedyną więc drogą przezwyciężenia tych słabości jest stała walka o podnoszenie poziomu ideowo-politycznego całego aktywu i szeregów partyjnych.

Dlaczego walka o podnoszenie poziomu ideowo-politycznego, walka o kolektywne kierownictwo, walka o wypolenie wszystkich słabości, obserwowanych w pracy partyjnej ma tak wielkie znaczenie? Odpowiedział na to pytanie przemawiający w dyskusji członek Biura Politycznego tow. Radkiewicz. Nie chodzi tu — mówił tow. Radkiewicz — tylko o sprawę wewnątrzpartyjną. Kieruje nami troska o łamanie przeszkód stojących na drodze do zacieśnienia więzi z masami. Trzeba braki w pracy wewnątrzpartyjnej ubojawiać tym samym partię do tego, aby stale zacieśniała więź z masami, więź z narodem, aby prowadziła klasę robotniczą i cały naród do nowych zwycięstw. Przed organizacją krakowską stoją więc zadania dalszego konsekwentnego prowadzenia walki o ubojwienie partii i każdego jej członka, o uaktywnienie działalności każdego członka partii w masach, o wzmocnienie jego troski o potrzeby, o bolączki codziennego życia szerokich rzesz ludzi pracy.

Walkę tę organizacja wojewódzka poprowadzi w oparciu o wskazania KC. Drogi tej walki wskazało plenum KW, wskazał je w swym podsumowaniu I sekretarz KW tow. Titkow.

Trzeba — mówił tow. Titkow — rozpocząć intensywną walkę o polepszenie kierownictwa partyjnego poprzez — przede wszystkim



Jednym z przejawów troski o zdrowie i wypoczynek ludzi pracy w Związku Radzieckim jest stale wzrastająca liczba sanatoriów, parków, domów kultury i innych obiektów o charakterze społecznym, rozrywkowym na terenie całego kraju. Na zdjęciu: Park Kultury i Wypoczynku w Taszkencie. Fot. — CAF

## U progu nowego roku szkolnego w ZSRR

1 września rozpoczynają się lekcje we wszystkich szkołach radzieckich. Planowe przygotowania do nowego roku szkolnego podejmuje się już wczesną wiosną. Dzięki temu każdy rok szkolny staje się nowym krokiem naprzód w życiu szkoły radzieckiej.

Przygotowania do roku szkolnego 1953/1954 miały w Związku Radzieckim szczególne znaczenie. Zgodnie z dyrektywami XIX Zjazdu KPZR, jesienią roku bieżącego w większych miastach i ośrodkach przemysłowych Związku Radzieckiego rozpoczyna się przechodzenie do powszechnego nauczania średniego — 10-letniego. W miastach tych wszyscy absolwenci klasy siódmej, z wyjątkiem tych, którzy wstąpiłi do specjalnych średnich zakładów naukowych, będą się nadal uczyć w klasach ósmym. Jesienią roku bieżącego w samej tylko Federacji Rosyjskiej rozpocznie się realizacja powszechnego nauczania 10-letniego w 120 miastach.

W rozpoczynającym się roku szkolnym zwiększy się liczba uczniów klas ósmych — dziesiątych również w mniejszych miastach i w miejscowościach wiejskich.

1 września w Federacji Rosyjskiej otwiera się 1.100 nowych szkół średnich; setki szkół średnich otwierają się także w innych republikach radzieckich. W związku z tym budownictwo gmachów szkolnych zwiększyło się w roku bieżącym o 20 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. W rb. w miastach i miejscowościach wiejskich Federacji Rosyjskiej zbuduje się 827 nowych gmachów szkolnych; na Ukrainie buduje się gmachy dla 315 szkół średnich, z których 200 zostanie uruchomionych już 1 września.

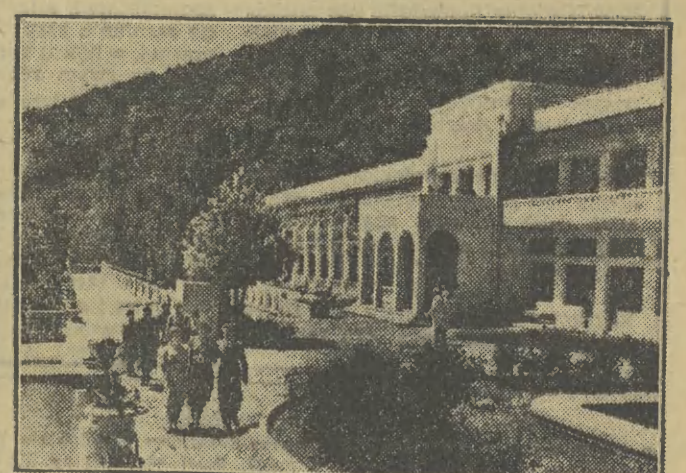
W wielu miejscowościach wiejskich buduje się internaty dla młodzieży szkolnej. Internaty te przeznaczone są dla uczniów pochodzących ze wsi, w których niecelowe byłoby otwieranie własnych szkół średnich, a które położone są w znacznej odległości od większych miast.

Poświęca się też wiele uwagi sprawie budowy domów dla nauczycieli wiejskich.

1 września uczniowie radzieccy przyjdą do łazienek czystością wyremontowanych pomieszczeń. Wiele szkół radzieckich otrzymało nowe wyposażenie pracowni.

Uchwały XIX Zjazdu KPZR, które otwarły przed szkołą radziecką nowe wspaniałe perspektywy rozwoju, są dla pracowników oświaty źródłem natchnienia w ich codziennej ofiarnej pracy. Nauczyciele radzieccy przystępują do pracy w nowym roku szkolnym zdecydowani dołożyć wszelkich starań, aby uchwały XIX Zjazdu zostały zrealizowane w całej pełni.

O. MOSZEŃSKI



Południowy Krym znany jest ze swych uzdrowisk. W jednej z malowniczych miejscowości Krymu na brzegu Morza Czarnego położone jest sanatorium „Kurpaty”, gdzie w ciągu całego roku odpoczywają i leczą się pracownicy sewczow i kolchozów. Na zdjęciu przed gmachem sanatorium „Kurpaty”. Fot. — CAF

(Dokończenie na str. 4)

# Miejski plan gospodarczy budżet i sprawy szkolnictwa

## tematem obrad VII sesji MRN

Obrady VII sesji Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie, która odbyła się 25 bm., otworzył przew. Prezydium MRN tow. Waligóra. Na przewodniczącego sesji wybrano ob. Wójcickiego. Po przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Krakowie A. Taborczyk dokonał dekorowania zasłużonych obywateli odznaczeniami państwowymi, nadanymi przez Radę Państwa.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski został odznaczony pośmiertnie inż. Kazimierz Kulczyński. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał: Tadeusz Krzemiński dyrektor Państwowej Filharmonii w Krakowie, Zofia Myslakowska artystka dram. Teatru Młodego Widza, Henryk Markiewicz literat oraz Alojza i Bolesław Drozd.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał: Tadeusz Kocur kier. techniczny w Teatrze Młodego

Widza, Stanisława Czerwińskiego kier. Gminnej Biblioteki w Muszynie za zorganizowanie czytelnictwa na terenie gminy Muszyna, Maria Pawlik kier. Biblioteki Powiatowej w Brzesku, Maria Honkiewicz nauczycielka w Ciechanowie, inż. Tadeusz Kwasiński kier. Zarządu Budowlano-Montażowego nr 2 w Tarnowie, Piotr Hodyma monter Krakowskiego Zjednoczenia Instalacji Przemysł. w Nowej Hucie, Jan Irzykowski monter-sprawca Krakowskiego Zjednoczenia Instalacji Przemysł. w Nowej Hucie, Bronisław Kudęj majster robót drogowych i torowych Zjednoczenia Przemysłowego Nowa Huta.

Brazowym Krzyżem Zasługi odznaczony został Karol Musiał izolator Krakowskiego Zjednoczenia Instalacji Przemysł. w Nowej Hucie.

Dokonano następnie zmian w składzie osobowym rady i komisji. Na miejsce usunętych członków Rady powołano nowych członków: Stefania Mile i posła Romana Kosiorowskiego.

### Spotkanie z ludnością Podgórze

Dzielnicy Komitet Frontu Narodowego — Kraków-Podgórze urządza w dniu dzisiejszym, tj. w czwartek 27 sierpnia o godz. 18.30, w sali „Włókniarz” spotkanie z ludnością Podgórze, na którym referat wygłosi poseł na Sejm PRL. W części artystycznej wystąpi, cieszący się wielką popularnością robotniczy zespół pieśni i tańca „Krakowiaczy”.

### Z obrad Plenum KW PZPR w Krakowie

(Dokończenie ze strony 3-ciej)

kim — podnoszenie poziomu ideowo-politycznego i kulturalnego aktywności i członków instancji, poprzez większy żar ideowy w naszej pracy. Część naszego aktywności tak ujęta w praktycznym, że zatraciła ostrość widzenia istoty takich wydarzeń, jak rozejm w Korei, jak zagładzenie, poruszone w wielkim przemówieniu tow. Malenkowa — nie umie z tych wydarzeń czerpać dla siebie argumentacji, nie widzi ich wagi. Trzeba więc stworzyć odpowiednie warunki dla tego, aby aparat partyjny miał możliwość podnoszenia swego poziomu ideowego i kulturalnego, aby poszerzał swe horyzonty, swą wiedzę. Oczywiście podnoszenie poziomu ideopolitycznego, dokonuje się równo poprzez pogłębienie wiedzy, lekturę jak i w praktycznej walce o zwycięstwo linii partii — ale walka ta nie może być prowadzona w zawężonej skali. Trzeba, plewiąc braki w pracy partyjnej, ubojawiać partię, zbliżamy ją bardziej do mas, uczymy bardziej wnikać w ich potrzeby, w ich bóle. Nie można jednak zacieśniać więzi z masami, nie znając nastrojów mas, a więc nie mogąc ich później kształtować. Dlatego też od tego badania na-

strojów zaczynać trzeba każde zadanie partyjne. Zacieśniać więc z masami można tylko wówczas, gdy zdecydowanie ulepszymy nasze metody partyjnego kierownictwa — transmisjami, gdy ulepszymy pracę polityczną. A trzeba zrozumieć, że — obok innych form agitacji i propagandy — właśnie codzienna, praktyczna, ale z szeroką perspektywą prowadzona działalność w masach jest pracą polityczną. Taka praca jest np. walka o wzrost wydajności gospodarstwa wiejskiego — gdyż jest to zagadnienie tłumaczenia masom wagi tej sprawy, zagadnienie walki z wypaczeniem, z brakami w pracy instytucji — a więc zagadnienie polityki. Ulepszać krok za krokiem kierownictwo partyjne, usuwając konsekwentnie wszystkie słabości w pracy partyjnej — organizacja wojewódzka podnieśli swą gotowość bojową, swą zdolność do podjęcia realizacji zadań, jakie stawia Komitet Centralny, zacieśni więc z masami i walczą będzie na czeluściach mas, o dalszy rozwój ludowej ojczyzny, o dalszy wzrost poziomu materialnego i kulturalnego ludzi pracy w mieście i na wsi, o uzmocnienie wkładu Polski w sprawę obrony pokoju w świecie. L. Cg.

### Sierpień 27 Czwartek

## Co? Gdzie? Kiedy?

**Teatry:**  
SATYRYKÓW — nieczynny.  
MŁODEGO WIDZA: „Dwie bliźni” — godz. 19.30.  
BARBAKAN: „Awantury w Chiołgu” — godz. 19.30.

**Kina:**  
APOLLO — nieczynny.  
SZTUKA: nieczynny. UCIECHA: „Pan Fabre” — godz. 16.15, 18.15, 20.15. — WANDA: „Zagubione melodie” — g. 15.45, 18, 20.15. WOLNOSC: „As wiodu” — godz. 16, 18, 20. WARSZAWA: „Pan Fabre” — godz. 15.45, 17.45, 19.45. MŁODA GWARDIA: „Szalony lotnik” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. CHEMIK — nieczynny. DWORCOWE: „PKF”. „Dzień Lotnictwa w ZSR” — godzina 16 do 24. NOWA HUTA — STAL: „O brońce życia” — godz. 15.45, 18, 20.15. SWIT w Nowej Hucie — „Osiedle C-1”. „Sadko” — godzina 16, 18, 20. ZRYW — „Statek Derbent” — godz. 19.30.

**Pogotowie Ratunkowe:**  
Wydz. Zdrowia WRN Kraków, ul. Siemiradzkiego 1; telefon — 222-22, 211-12.

**DIYUR CHIRURGICZNY:**  
II Klinika Chirurgiczna, Rynek Główny 22, Mikołajska 4, Mogiła 16, Zwierzyńce 7, Kazimierza Wielkiego 78, Boh. Stalingradu 77, Plac Matejki 2, Rynek Główny 45.

### Żle się dzieje w Kolejowych Zakładach Gastronomicznych

Pracownicy Kolejowych Zakładów Gastronomicznych w Krakowie spotkali się z niebywałym i nie mającym dotychczas miejsca w państwowych i spółdzielczych instytucjach handlowych przejawem biurokratyzmu. Oto do dnia dzisiejszego ani jeden z pracowników, zatrudnionych bezpośrednio w handlu, a będących na provizji nie otrzymał należnego mu wynagrodzenia za miesiąc lipiec br.

Mimo że organizacja partyjna i rada zakładowa codziennie, a nawet kilka razy w ciągu dnia alarmują w tej sprawie swą dyrekcję, a dyrekcja interweniuje w Centralnym Zarządzie w Warszawie — poborów nie wypłaca się w dalszym ciągu.

Wyplacenie pracownikom należnych poborów, ukaranie winnych zaniedbania i na przykładzie krakowskiej placówki udzielenie stosunków w Centralnym Zarządzie Kolejowych Zakładów Gastronomicznych — oto zadania, z których wykonaniem nie można zwlekać ani chwili.

Redakcja „Gazety Krakowskiej” oczekuje w najbliższych dniach meldunku, że zaniedbana została usunięta i że pracownicy otrzymali należne wynagrodzenie. J. W.

# S P O R T

## Chromik (Kraków) wygrywa bieg na 5.000 m na Spartakiadzie Wojska Polskiego

W dalszych spotkaniach turnieju bokserskiego na Spartakiadzie Wojska Polskiego we Wrocławiu, w wadze muszej Czerwiński (Lotn.) wygrał z Grzywozem II (Kraków), w kategorii Greń (W-wa) pokonał Osieckiego (Kr.), w piórkowej Sygacz (W-wa) wyppunkował Węgluchę (Kr.). W lekkiej Bielicki (Kr.) pokonał Nowackiego (Mar. Woj.), w lekkośredniej Leiss (Bydąg) po dobrej i ciekawej walce wygrał z Grzywozem II (Kr.). W wadze średniej Dampc (Bydąg) pokonał Piłkę (Kr.), a w półciężkiej Władk (Kr.) wyppunkował Probołę (Lotn.).

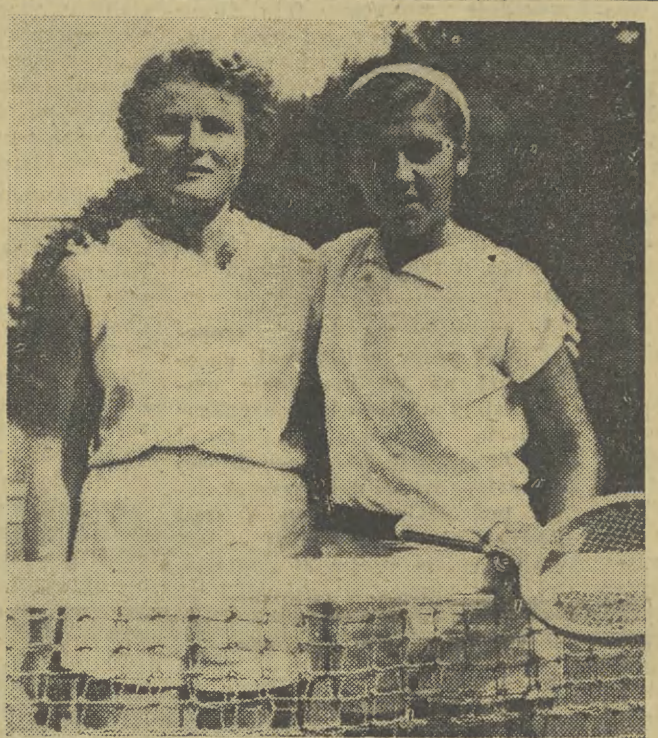
Mistrzem WP na rok 1953 w wieloboju oficerskim został ponownie zwycięzca ub. Spartakiady — Baglajewski (Mar. Woj.) zdobywając łącznie 26,5 pkt. Krakowianin Koska uplasował się na trzecim miejscu — 51,5 pkt. Drużynowo mistrzem WP. został Wrocław 42 pkt. przed Krakowem 48 pkt.

W biegu na 5.000 m zwyciężył krakowianin Chromik — 14.50,6 przed Krzyszkowiakiem (W-wa) 14.52,2 i Szwargolem (Kraków) 14.56,2. W pływaniu padły trzy rekordy Wojska Polskiego. Ustanowili je: Boniecki (W-wa) na 200 m st. grzb. 2.43,8, Gryszczykówna na 400 m, 6.15,3 i Minartowicz (W-wa) w konkurencji 300 m na boku — 4.18,3. W finale na 100 m st. dow. Mroczkowski (W-wa) uzyskał dobry wynik 1.00,6. Drugi był Dobry (Kr.) 1.02,6, trzeci Gremłowski (Kr.) 1.04,0.

### „Sam nie zje i drugiemu nie da“

Ostatnio w krakowskiej prasie sportowej ukazał się artykuł pt. „O własności wykorzystania obiektów sportowych w naszym województwie”, w którym autor wspomina m. in., że na terenie Krakowa dawny stadion Włókniarza przy ulicy Barskiej od kilku tygodni zupełnie nie jest wykorzystywany (bo Włókniarz przeprowadził się na swój piękny stadion na Krzemionkach — uważa redakcję).

blizsze drugoligowe spotkanie piłkarskie Spółna Warszawa — Włókniarz „Kraków” rozegrane zostanie w niedzielę, 30 bm., o godz. 11... gdzie... na starym stadionie przy ul. Barskiej, Dlaczego? Bo szkoda trawki — jak czytamy w post scriptum komunikatu — na nowym stadionie przy ulicy Parkowej!!! A my jesteśmy zupełnie innego zdania. Do kąd nie przypominajmy się o uchwale Prezydium Rady z dnia 7 maja br. w sprawie wykorzystania i planowej rozbudowy urządzeń sportowych — piłkarze Włókniarza drugą rundę rozgrywek ligowych rozpoczęli na stadionie na Krzemionkach i nie było szkoda trawki... a dziś mówi się o ino. „Sam nie zje i drugiemu nie da” — słusznie odnosi się do naszego krakowskiego Włókniarza. (aks)



XXVII mistrzostwa tenisowe Polski zakończyły się w niedzielę we Wrocławiu. Mistrzem Polski na rok 1953 został Andrzej Lelis (Stal Stalingrad), a mistrzynią Polski po raz 25 Jadwiga Jędrzejowska (Stal Stalingrad). Na zdjęciu: Ryckówna (która w finale walczyła z Jędrzejowską) wraz z Jelińską (Stal Warszawa).

### OBWIESZCZENIA

Km 293/50. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Powiatowego w Nowym Sączu, Franciszek Chwastowicz, mający kancelarię w Nowym Sączu, ul. Pijarska 3, na podstawie art. 685, 688 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 października 1953, godz. 9, w Sądzie Powiatowym w Nowym Sączu odbędzie się sprzedaż w drodze PUBLICZNEGO PRZETARGU, należącej do dłużników Salomei Frenklowej i spół. NIERUCHOMOŚCI obj. w hł 1037 gm. kat. Nowy Sącz, stanowiącej dom czynszowy parterowy przy ul. Długosza 13 wraz z budynkami przemysłowymi. Nieruchomość została oszacowana na 22.732 zł 50 gr. cena zaś wywołania wynosi 17.049 zł 36 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości 2.273 zł 25 gr i okazać zezwolenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie na nabycie tej nieruchomości. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Powiatowym w Nowym Sączu, ul. Pijarska No 3, sala No 83. K-2345

SEKRETARKE ze znajomością stenografii, pisanie na maszynie oraz umiejętności samodzielnego redagowania pism zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Nowa Huta. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadry Z. B. M. Nowa Huta, osiedle C. 1, blok 9. K-2354

STRAŻAKÓW p. pożar, STRAŻNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH oraz ROBOTNIKÓW PLACOWYCH NIEWYKALIFIKOWANYCH zatrudni zaraz Krakowski Fabryki Mebli Dział Kadry Kraków, ul. Szpitalna 3. K-2323

STARSZYCH KALKULATORÓW z odpowiednią praktyką i znajomością budownictwa mieszkaniowego — zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadry Z. B. M. Nowa Huta, Osiedle C. 1, blok 9. K-2352

Spółdzielnia Pracy „SPRAWNOŚĆ” w Krakowie, ul. Stradom 5, wzywa wszystkich klientów do odbioru przedmiotów oddanych do naprawy względnie zamówionych w Punktach Usługowej Spółdzielni w okresie od 1952 r. do 30 czerwca 1953 r., a nieodebranych do dnia dzisiejszego. Odbiór winien nastąpić w ciągu 3-ech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia. Nieodebrane przedmioty w tym terminie zostaną sprzedane przez Spółdzielnię, celem pokrycia innych kosztów. K-2372

PRACOWNICY POSZUKIWANI  
PLANISTĘ ze znajomością planowania przemysłowego i finansowego poszukuje Spółdzielnia Inw. „im. 1 Maja” w Krakowie, ul. Krakowska 5. K-2373

### Poradnik bibliograficzny

## Powrót do dawnych znajomych: dzieł i pisarzy

żemy zapomnieć, że i on miał swój okres bohaterski. W r. 1846 poszedł do powstania, a brał także czynny udział w wydarzeniach Wiosny Ludów. W latach 1846—1848, przebywając w więzieniu łwowskim, zabrał się do studiów historycznych z myślą o napisaniu dzieła, poświęconego dziejom ostatnich dziesiątków lat Polski szlacheckiej. Z tych studiów narodził się cykl powieści historycznych Kaczkowskiego z końca XVIII wieku: **Ostatni z domu Niczuliów**. Jedną z powieści tego cyklu jest właśnie **Murdello**, napisany w r. 1852, a więc przeszło sto lat temu. **Murdello** jest szerokim obrazem życia szlachty małopolskiej w latach następujących po pierwszym rozbrojeniu Polski. Kaczkowski okazuje się tutaj znakomitym malarzem życia i obyczajów ówczesnej szlachty, jej zabaw i żaleń. Wartość tej interesującej powieści polega na tym, że zgodnie z prawdą historyczną pokazuje tutaj Kaczkowski rozkład feudalnego społeczeństwa szlacheckiego i skrajnie zacołanie gospodarze Polski ówczesnej, w której większość ziem skupiała w swym ręku magnateria. Znaczenie bliższe nam sprawy opisuje Walerj. Ł o z i n s k i i w powieści **Dwie noce**. Autor dwóch popularnych powieści: **Zakletoń dworu** i **Czarnego Matwija**, wprowadza nas w **Dwóch nocach** w atmosferę gorących miesięcy poprzedzających powstanie krakowskie i „rabację” chłopską 1846 roku. Akcja powieści jest żywa i sensacyjna, a zawikłana i tajemnicza intryga trzyma czytelnika w napięciu, mimo że książkę tę pisał Łoziński urywkami, nie mając czasu na jej artystyczne opracowanie. Poprzez osobę jednego z głównych bohaterów powieści ta łączy się z inną powieścią Łozińskiego — **Zakletoń dwór**. Losy i zgon tego bohatera (maziarza-konspiratora) miały być przedmiotem nowej powieści. Niestety przedwczesna śmierć zaledwie 24-letniego pisarza wytrąciła mu pióro z ręki. Problemem społecznym, który wysuwa się na czoło w powieści Łozińskiego jest małżeństwo szlachy z mieszczańką. Małżeństwo takie nie tylko w r. 1845, kiedy rozgrywa się akcja powieści, lecz nawet w czasach wydania **Dwóch noc** (1860), uchodziło za megalans i wywoływało zgorszenie w kołach szlachty. Łoziński stanął w szeregu pisarzy walczących z tym przesądem stanowiącym w zakończeniu swej powieści o twarcie napisał: „Choćby to miało obrazik konwencjonalne uprzedzenia wielu moich czytelników, nie mogę im zabronić polączyć się z sobą wezłami małżeńskimi”. A teraz przenieśmy się w następną epokę. Znana jest zasłużona popularność powieści Kraszewskiego. W Polsce Ludowej poczytność K r a s z e w s k i e g o ogromnie się wzmożła. Ale wielbiciele jego powieści historycznych nie podejrzewają prawdziwie, że ten znakomity narrator był także niepoślednim satyrykiem. Właśnie przed paroma miesiącami wznawiono jego świetną satyrę na

### NOTATNIK PARTYJNY

UWAGA ZWIERZYNIKI! Podstawowa organizacja partyjna przy kole terenowym Zwierzyńce zawiadamia wszystkich członków, że nadzwyczajne zebranie partyjne odbędzie się dnia 29 sierpnia br. o godz. 17 w sali posiedzeń KD PZPR Zwierzyńce, ul. Kraszińskiego 18. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

### Komunikaty

Krakowskie Przedsiębiorstwo Aptek P. P. w porozumieniu z Prezydium Woj. R. N. — Wydział Zdrowia, zawiadamia, że I sesja egzaminacyjna dla kandydatów na techników aptecznych odbędzie się w dniach 1-5 września br. Wszyskie kandydaci wyznaczeni na I sesję otrzymają imienne zawiadomienia o terminie i miejscu egzaminu.

Wojewódzka Przychodnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka zawiadamia, że w dniu 30 sierpnia br. o godz. 10.30 odbędzie się w Klinice Polozniczo-Ginekologicznej A. M. w Krakowie, ul. Konarska 23, odprawa szkolna dla lekarzy, zatrudnionych w lecznicach dziecięcych z terenu woj. krakowskiego. Tematem odprawy będzie choroba Heine-Medina.